

*Sygn. akt II Ca 466/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak (spr.) SR del. Monika Gniazdowska
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2015 roku w S.

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko C. (...) Towarzystwu (...) w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 30 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 1960/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt II Ca 466/15

## UZASADNIENIE

W dniu 3 lutego 2014 r. powód J. S. wniósł pozew przeciwko C. (...) Towarzystwu (...) w P. o zapłatę 28.357 zł wraz z odsetkami od dnia 25 września 2012 r., wnosząc jednocześnie o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 21 lipca 2010 r., z powodu niewłaściwego wykonania oprysku upraw rzepaku na sąsiednich gruntach, nastąpiło uszkodzenie uprawy należącej do niego plantacji drzew ozdobnych. Wykonawca tego oprysku zawarł umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej z pozwanym. Wobec tego, że pozwany nie wypłacił powodowi odszkodowania za powstałą szkodę, powód wniósł przeciw niemu pozew. W toku zainicjowanego postępowania przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim (sygn. akt I C 755/10) przeprowadzono m.in. dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa na okoliczność ustalenia wysokości szkody, w której wskazano, że wysokość szkody wyniosła 98.357 zł. W tej sytuacji powód rozszerzył swoje powództwo z początkowego żądania zapłaty kwoty 35.000 zł do 70.000 zł, którą to kwotę sąd na jego rzecz zasądził. Powód zaznaczył przy tym, że sąd wysokość szkody ustalił na podstawie opinii biegłego,

przyjmując że wyniosła ona 98.357 zł. Od wyroku tego pozwany wniósł apelację, która jednak została przez sąd okręgowy oddalona. W niniejszym postępowaniu powód dochodził zapłaty 28.357 zł, tj. kwoty stanowiącej różnicę między wartością szkody wskazaną przez biegłego a wysokością odszkodowania wypłaconego przez pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzucenie pozwu i umorzenie postępowania, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany stwierdził, że w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, gdyż o roszczeniu powoda orzekł już prawomocnie sąd w postępowaniu I C 755/10. Niezależnie od tego pozwany podniósł, że sąd jest związany prawomocnym rozstrzygnięciem innego sądu wyłącznie w zakresie wydanego rozstrzygnięcia, wskazanego w sentencji, nie jest natomiast związany zawartymi w uzasadnieniu motywami rozstrzygnięcia. Tym samym pozwany zarzucił, że sądu rozpoznającego niniejszą sprawę nie wiążą ustalenia sądu rozpoznającego sprawę I C 755/10 co do podstaw odpowiedzialności pozwanego oraz co do wysokości szkody. Dlatego zdaniem pozwanego przesłanka wzięta pod uwagę przez sąd przy wyrokowaniu w innej sprawie i ujęta jedynie w uzasadnieniu nie powinna mieć jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszym sporze. Bez względu na to pozwany wywiódł, że nie jest dopuszczalne wykorzystywanie w niniejszej sprawie opinii biegłego sporządzonej na potrzeby innego postępowania cywilnego, a opinia taka nie stanowi opinii biegłego w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego, ani nawet opinii prywatnej.

W dniu 6 maja 2014 r. sąd I instancji na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. odrzucił pozew, uznając że w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Na skutek zażalenia powoda, sąd II instancji w dniu 27 sierpnia 2014 r. zmienił zaskarżone postanowienie, w ten sposób, że je uchylił, dochodząc do wniosku, że skoro aktualnie dochodzona kwota nie stanowiła przedmiotu powództwa w sprawie I C 755/10, to w sprawie nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

W piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2014 r. pozwany ponownie stwierdził, że w niniejszej sprawie nie jest dopuszczalne wykorzystanie dowodu z opinii biegłego, sporządzonej na potrzeby innego postępowania, gdyż stoi to w sprzeczności z zasadą bezpośredniości.

Na rozprawie z dnia 30 grudnia 2014 r. pozwany kolejny raz podniósł zarzut niedopuszczalności skorzystania z opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie, a nadto zarzucił, że opinia ta została sporządzona nieprawidłowo.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim (sygn. akt I C 1960) oddalił powództwo powoda i zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że powód dnia 22 grudnia 2010 roku wniósł pozew o zapłatę kwoty 35.000 złotych od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w P. tytułem odszkodowania. W toku postępowania w sprawie o sygnaturze akt I C 755/10, po wydaniu opinii przez biegłego H. M., powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 70.000 złotych. Po przeprowadzeniu rozprawy, w tym postępowania dowodowego obejmującego opinię biegłego, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wyrokiem z dnia 9 października 2012 roku w sprawie o sygnaturze I C 755/10 zasądził od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz powoda J. S. kwotę 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 35.000 złotych od dnia 25 września 2012 roku. Powyższy wyrok utrzymano w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 grudnia 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt II Ca 127/13. Sąd przyjął przy tym, że powód będąc dzierżawcą działek, na których hodował w celach handlowych uprawy drzew ozdobnych, poniósł szkodę z powodu zdarzenia z dnia 21 lipca 2010 roku, kiedy nastąpiło uszkodzenie uprawy plantacji tych drzew, z powodu niewłaściwego wykonania oprysku upraw rzepaku na sąsiednich gruntach wykonanego przez firmę (...) Sp. z o.o. w J., która była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w ramach ubezpieczenia majątkowego C. (...) w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Sąd I instancji ustalił, że wysokość szkody wyniosła nie mniej niż 70.000 złotych, przy czym co do kwoty 70.000 zł spór pomiędzy J. S. a C. (...) Towarzystwo (...) w P. został już prawomocnie rozstrzygnięty.

Dokonując kwalifikacji prawnej żądania pozwu, Sąd Rejonowy wskazał na przepisy art. 415 k.c. w związku z art. 822 § 1 i § 4 k.c. Oceniając zasadność roszczenia sąd I instancji uznał, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na jego uwzględnienie w żadnej części, wobec niewykazania przez powoda jego wysokości. Wyjaśnił, że

choć odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego jest bezsporna, co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 9 października 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 755/10, to wyliczenie kwoty, którą pozwany powinien ewentualnie dopłacić z tytułu odszkodowania, wymagało ustalenia w niniejszym postępowaniu. Sąd zaznaczył, iż stosownie do art. 6 k.c. powód jako strona inicjująca postępowanie sądowe, występująca z żądaniem zapłaty należności w określonej wysokości, zobligowany był do udowodnienia faktu, z którego wywodził takie skutki prawne. W tej sytuacji Sąd stwierdził, że zaofiarowany przez powoda dowód w postaci opinii biegłego sądowego wydanej w sprawie o sygnaturze akt I C 755/10, nie może zostać uznany za spełniający wymagania art. 6 k.c. Sąd wyjaśnił jednocześnie, że dopuszczenie z urzędu dowodu jest prawem nie obowiązkiem sądu, a przede wszystkim nie może zastąpić bezczynności strony, gdyż takie działanie prowadziłoby do naruszenia zasady kontrydiktoryjności. W niniejszej sprawie Sąd doszedł do wniosku, że brak było podstaw do działania sądu z urzędu, w szczególności biorąc pod uwagę profesjonalną reprezentację powoda oraz sygnalizowanie zarzutów co do nieprzydatności opinii biegłego przez stronę pozwaną w toku postępowania. Podzielając zaprezentowane stanowisko judykatury, Sąd Rejonowy zaznaczył, że stosownie do zasady bezpośredniości, przeprowadzenie postępowania dowodowego powinno się odbyć przed sądem orzekającym, a własnych, samodzielnych ustaleń sądu orzekającego nie można zastępować ustaleniami dokonanymi w innej sprawie, wcześniej rozpatrywanej sprawie. Tym samym sąd I instancji wyjaśnił, że zaliczona w poczet materiału dowodowego opinia biegłego sądowego z zakresu rolnictwa H. M. z dnia 18 lipca 2012 roku (oraz opinia uzupełniająca), stanowiła jedynie dowód z dokumentu na okoliczność jego złożenia w innym postępowaniu. Sąd zaznaczył, że dokument ten nie mógł natomiast zostać uznany za dowód z opinii biegłego w niniejszej sprawie, gdyż dowód ten nie został zgłoszony ani przeprowadzony bezpośrednio zgodnie z art. 235 k.p.c. Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że stosownie do art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. W tej sytuacji stwierdził, że w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą I C 755/10 Sąd meriti, nie był ani zobowiązany ani uprawniony do rozstrzygnięcia tj. przesądzenia o zasadności, roszczeń odszkodowawczych powoda w zakresie przekraczającym zgłoszone żądanie tj. powyżej 70.000 zł. Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na niewykazane przez powoda wysokości roszczenia.

Od powyższego wyroku powód wniósł apelację, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 28.357 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 września 2012 r. oraz o orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie:

- art. 822 k.c. w zw. z art. 435 i 430 k.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego oraz rozmiaru szkody w sytuacji uprzedniego rozstrzygnięcia tych kwestii prawomocnymi orzeczeniami,

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie, że wskazane w uzasadnieniu pozwu, a także w piśmie procesowym powoda z dnia 17 listopada 2014 r. dowody nie potwierdzają okoliczności uzasadniających żądanie zawarte w pozwie, w sytuacji prawomocnego orzeczenia o zakresie odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę z określeniem jej wysokości, ponad uprzednio już zasądzoną,

- art. 235 k.p.c. przez uznanie m.in., że opinia biegłego nie może być uznana za dowód w sprawie z uwagi na nieprzeprowadzenie go bezpośrednio przed sądem, czego jednak nie poparto wskazaniem w tym zakresie przepisów prawnych,

- art. 232 k.p.c. przez zaniechanie dopuszczenia dowodów niewskazanych przez strony w sytuacji uznania wniosków dowodowych zawartych w pozwie za niewystarczające do wykazania zasadności żądań powoda w zasadzie ze względów formalnych, tj. naruszenia zasady proporcjonalności, czego jednak sąd nie uzasadnił,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie zebranego materiału dowodowego za pozbawiony mocy dowodowej z uwagi na brak bezpośredniości w jego zgromadzeniu, przy niewskazaniu w powyższym zakresie jej wpływu na wynik sprawy,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez w szczególności brak wskazania w zaskarżonym wyroku przyczyn, dla których załączonym w toku postępowania dowodom sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa – której w niniejszej sprawie w ocenie skarżącego nie może stanowić art. 235 k.p.c., ani art. 6 k.c.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w pełni podziela stanowisko i uzasadnienie wyroku sądu I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy należycie przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił jego wyniki, w rezultacie prawidłowo zarówno ustalił stan faktyczny, jak i ocenił go pod względem prawnym. Ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu rejonowego, sąd odwoławczy przyjmuje za własne, z uwagi jednak na treść zarzutów apelacyjnych rozważania te uzupełnia o poniższe uwagi.

Treść apelacji zasadza się na tezie, iż sąd rejonowy błędnie przyjął, że powód nie wykazał wartości poniesionej przez siebie szkody, co wynikać miało z bezpodstawnego - w ocenie skarżącego - odmówienia przez sąd I instancji mocy dowodowej opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie z udziałem tych samych stron. W niniejszej sprawie sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał bowiem, że nie budzi wątpliwości, że pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność z tytułu poniesionej przez powoda szkody, co wynikało z ustaleń prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 9 października 2012 r. (sygn. akt I C 755/10), którymi to ustaleniami – stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. – związane są także inne sądy. Kwestią, która wymagała ustalenia w niniejszym postępowaniu, co podkreślał sąd rejonowy, było ustalenie czy i jaką wartość szkody poniósł powód w wysokości ponad 70.000 zł, tj. powyżej kwoty już prawomocnie na rzecz powoda zasądzonej w ww. postępowaniu.

Za nietrafne należy uznać wskazanie w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego odnoszących się do podstawy prawnej roszczenia, tj. art. 822 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i 435 k.c., czy też przepisów procesowych odnoszących się do rozkładu ciężaru dowodu (art. 232 k.p.c. i 6 k.c.). Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził wykładnię tych przepisów w rezultacie czego dokonał trafnej kwalifikacji prawnej roszczenia powoda odnosząc je do art. 415 k.c. w zw. 822 § 1 i 4 k.c. jako roszczenia z odpowiedzialności deliktowej podmiotu ubezpieczeniowego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Podobnie słusznie sąd rejonowy wskazał, że stosownie do zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego oraz rozmiaru szkody, jako że powód był osobą wywodzącą z tego faktu skutki prawne.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Powyższy przepis wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia. Przedmiotem sporu, w doktrynie i judykaturze, jest to, jak daleko sądy i inne organy są związane prawomocnym orzeczeniem sądu, tj. czy obejmuje ono wyłącznie sentencję orzeczenia, czy też poczynione przez sąd, a zawarte w uzasadnieniu ustalenia. Dla przykładu podać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. (sygn. akt I CK 217/05), zgodnie z którym powagę rzeczy osądzonej ma tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia, natomiast motywy zawarte w uzasadnieniu orzeczenia (ustalenia faktyczne) nie mają powagi rzeczy osądzonej, choćby stanowiły przesłankę rozstrzygnięcia i nie wiążą sądu w rozstrzygnięciu innej sprawy. Za racjonalny uznać należy jednak pogląd zgodnie z którym sąd jest związany sentencją orzeczenia, a ustaleniami sądu jedynie o tyle, o ile okoliczności objęte uzasadnieniem są konieczne do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia, czyli granic jego prawomocności materialnej. Taka sytuacja ma miejsce w szczególności, jeżeli treść rozstrzygnięcia nie wynika z samej sentencji, jak to z reguły ma miejsce przy wyrokach oddalających powództwo, i wówczas należy sięgać - celem ustalenia treści tego rozstrzygnięcia, a tym

samym granic powagi rzeczy osądzonej - do uzasadnienia, a w razie jego braku do akt sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. I CK 217/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r. III CSK 161/10). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 2009 r. (sygn. akt II PK 302/08) zaznaczając, że „treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej, w tym zwłaszcza zakres jej obowiązywania (związania stron i sądów), często nie jest i z obiektywnych względów nie może być w pełni wysłowiona w sentencji orzeczenia. Z tego względu ustalenie tej treści, a przede wszystkim zakresu związania prawomocnym wyrokiem, wymaga niejednokrotnie wykładni orzeczenia w świetle sporządzonego do niego uzasadnienia, a w braku pisemnego uzasadnienia w świetle odtworzonego (np. na podstawie akt sprawy) rozumowania sądu, który wydał badane rozstrzygnięcie”, podkreślając przy tym, że sama możliwość sięgania do okoliczności sprawy w celu sprecyzowania zakresu mocy wiążącej orzeczenia sądu nie może ulegać wątpliwości. W orzecznictwie podnosi się także, iż moc wiążąca jest przedmiotem rozpoznania wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa, a kwestia rozstrzygnięta wcześniejszym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Skutkiem tego jest to, że sądy rozpoznające dany spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym, zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już badana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00). Bardziej stanowcze stanowisko w tym zakresie przedstawił sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2010 r. (sygn. akt II PK 212/09), stwierdzając, że „skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku, o której mowa w art. 365 § 1 k.p.c. jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, iż w procesie późniejszym kwestia ta nie może być już badana, a w konsekwencji zachodzi ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, natomiast w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego”.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy zauważyć należało, że w sprawie I C 755/10 sąd rozstrzygał o odpowiedzialności pozwanego względem powoda w zakresie dochodzonej wówczas kwoty 70.000 zł. Tym samym zakres związania tym orzeczeniem wydanym w tej sprawie obejmował uznanie przez sąd odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powoda szkodę co do zasady oraz poczynione przez sąd ustalenia jedynie w zakresie wyznaczonym żądaniem pozwu, tj. w zakresie kwoty 70.000 zł. Co prawda sąd wówczas poczynił rozważania co do zasadności roszczenia ponad tę kwotę, lecz nie można uznać ich za wiążące, gdyż wykraczały one ponad wyznaczony przez żądanie pozwu zakres rozpoznania sprawy. Słusznie zatem sąd I instancji doszedł do wniosku, że nie wiążą go motywy rozstrzygnięcia sądu w sprawie I C 755/10 w zakresie w jakim odnoszą się one do roszczenia powoda ponad kwotę 70.000 zł, a zatem obowiązkiem powoda było wykazanie stosownie do art. 6 k.c., że poniósł szkodę przekraczającą zasądzoną wcześniej kwotę, niezależnie od motywów rozstrzygnięcia wskazanych w sprawie I C 755/10, a odnoszących się do roszczenia ponad kwotę 70.000 zł.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 235 k.p.c. polegający na uznaniu, że opinia biegłego nie może być potraktowana jako dowód w sprawie z uwagi na nieprzeprowadzenie go bezpośrednio przed sądem, czego jednak nie poparto wskazaniem w tym zakresie przepisów prawnych. Na wstępie należy zauważyć, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie (zob. m.in. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 15 maja 2014 r. III CZP 88/13) prawidłowo wskazuje się, że w systemie prawnym istnieją nie tylko normy prawne bezpośrednio wysłowione w przepisach, ale także te, które są rezultatem wnioskowania prawniczego z całokształtu regulacji dotyczącej określonej instytucji prawnej, przy czym istotną rolę odgrywają tutaj normy-zasady, takie jak, np. zasada bezpośredniości postępowania dowodowego. W kontekście natomiast zasady bezpośredniości (art. 235 k.p.c.) wyklucza się możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego całych akt innego postępowania, lecz dopuszcza się dokonanie takiego zaliczenia obejmującego poszczególne, ściśle określone dowody, które zostały przeprowadzone w innej sprawie. W takiej bowiem sytuacji nie dochodzi do naruszenia zasady bezpośredniości, gdyż strony mają możliwość ustosunkowania się do poszczególnych dowodów i zgłoszenia stosownych wniosków (kompleksowo przedstawiono tę kwestię w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r. I UK 336/13).

Odnosząc się do zasady bezpośredniości podkreślenia wymaga, że w zasadzie wyłącznie bezpośredni kontakt sądu orzekającego z podmiotami biorącymi udział w postępowaniu oraz rzeczowymi środkami dowodowymi zapewnia temu organowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zgodnie z tą zasadą nie może dojść do zastępowania samodzielnych ustaleń sądu orzekającego, ustaleniami dokonanymi w innej sprawie związanej z pierwszą pod względem faktycznym i jurydycznym poza zakres jaki wynika z wcześniej poczynionych rozważań na temat art. 365 k.p.c. Dodać przy tym trzeba, że dla zachowania zasady bezpośredniości nie ma znaczenia, że strona zgłaszała zarzuty wobec dowodów zgromadzonych w innej sprawie w tamtym postępowaniu. Istotne jest to, aby miała ona taką możliwość w aktualnie toczącym się postępowaniu.

W przypadku opinii biegłego, w orzecznictwie istnieje w zasadzie bezsporny pogląd, który aprobuje także niniejszy sąd, że opinia taka korzysta z waloru dowodu w myśl art. 278 i nast. k.p.c. jedynie na gruncie sprawy w której dowód ten został przeprowadzony stosownie do. W innej sprawie może być wykorzystana, jako dowód w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. tylko wtedy, gdy żadna ze stron nie zgłasza do niego zastrzeżeń i nie żąda jego powtórzenia w toczącym się postępowaniu, co uzasadniane jest zasadą bezpośredniości. W przypadku, gdy warunki te nie zostaną spełnione opinia taka nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego, gdyż sąd nie wydał uprzednio postanowienia w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu, nie wyznaczył biegłego i nie określił mu przedmiotu i granic, w jakich ma się on wypowiedzieć. Dowód ten stanowi wówczas jedynie dokument prywatny, co oznacza, że stanowi dowód tego, że dana osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.). Przyjęcie odmiennego wniosku prowadziłoby do obejścia przepisów o postępowaniu dowodowym odnoszących się do się szczególnej „procedury” przeprowadzania dowodu z opinii biegłego. Dowód z opinii biegłego natomiast tym różni się od pozostałych dowodów (w tym dokumentów prywatnych), że o ile sporządzona ona została w sposób rzetelny i zrozumiały, to sąd nie powinien poczynić ustaleń z nią sprzecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1967 r., III PRN 9/67; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015 r. III CSK 149/14; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r. III CSK 352/06; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1998 r. I CKN 922/97; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r. I UK 210/12). Z tych powodów, wobec konsekwentnego kwestionowania przez pozwanego przydatności przedmiotowej opinii biegłego i formułowanie wobec niej zarzutu, że wskazano w niej zawyżoną wartość szkody, nie można było przyjąć, że strony nie zgłaszają wobec niej zastrzeżeń, a zatem nie było podstaw, aby dowodowi temu nadać szczególną moc dowodową jaką z reguły nadaje się dowodom z opinii biegłego. (...) ta stanowiła zatem jedynie dowód tego, że osoba która ją sporządziła złożyła oświadczenie o określonej treści, z czym nie wiąże się domniemanie, że treść ta odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Wobec tego – w szczególności wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu co do zawyżenia wartości szkody w opinii – na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że poniósł szkodę w wysokości odpowiadającej wartości podanej w przedmiotowej opinii.

Z tych też powodów za bezpodstawny sąd II instancji uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie zebranego materiału dowodowego za pozbawiony mocy dowodowej z uwagi na brak bezpośredniości w jego zgromadzeniu, przy niewskazaniu w powyższym zakresie jej wpływu na wynik sprawy. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Skarżący nie wykazał (ani nawet nie podnosił), że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioski sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, czy też, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Z uzasadnienia wyroku wynika natomiast, że Sąd Rejonowy uznał przedłożony przez powoda dowód z opinii biegłego przeprowadzonej w innej sprawie za niewystarczający dla wykazania wartości szkody z przyczyn powyżej omówionych. Sąd wyjaśnił przy tym, że przeprowadzenie bezpośrednio dowodu z opinii biegłego w niniejszej sprawie było o tyle istotne, że postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą I C 755/10 Sąd meriti, stosownie do zasady z art. 321 kpc, nie był ani zobowiązany ani uprawniony do rozstrzygania tj. przesądzania o zasadności, roszczeń odszkodowawczych powoda w zakresie przekraczającym zgłoszone żądanie tj. powyżej 70.000 zł. Co więcej, co także zasygnalizował sąd I instancji, pozwany w toku niniejszego postępowania zgłaszał zarzut zawyżenia wartości szkody wskazanej w przedmiotowej opinii. Tym samym sąd I instancji prawidłowo zaznaczył, że tylko bezpośrednio przeprowadzenie dowodu z opinii

biegłego w niniejszej sprawie umożliwiłoby podjęcie rzeczowej obrony co do zgłaszanego roszczenia przez stronę pozwaną, a następnie poczynienie ustaleń faktycznych przez Sąd. Za chybiony należało więc uznać zarzut powoda, że Sąd Rejonowy nie wskazał wpływu niezachowania zasady bezpośredniości na wynik niniejszej sprawy.

Bezpodstawny okazał się także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. mający polegać na zaniechaniu dopuszczenia przez sąd I instancji dowodów niewskazanych przez strony w sytuacji uznania wniosków dowodowych zawartych w pozwie za niewystarczające do wykazania zasadności żądań powoda. Zgodnie z tym przepisem sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Podkreślenia wymaga, że przepis ten ma charakter wyjątkowy i stanowi odstępstwo od ogólnej reguły wyrażonej w zdaniu pierwszym tego artykułu, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Z uprawnienia tego sąd powinien korzystać jedynie w wyjątkowych przypadkach z uwagi na zasadę równego traktowania stron. Za takie szczególnie uzasadnione przyczyny można przyjąć np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia. Gdy uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to także w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony, niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Zwrócić przy tym należy uwagę na uzasadnienie zmian dokonanych w kodeksie postępowania cywilnego ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), które miały na celu zwiększenie kontradiktoryjności postępowania sądowego, co spowodowało, że sąd w zasadzie nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2015 r. II PK 61/14; wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r. II PK 266/13; wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2004 r. IV CK 417/02).

W realiach niniejszej sprawy powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Pozwany natomiast już w odpowiedzi na pozew, a potem jeszcze dwukrotnie w toku postępowania przed sądem I instancji zwracał uwagę na nieprzydatność dowodu z opinii biegłego przeprowadzonej w innej sprawie. Nie można też mówić, że w sprawie mogłoby dojść do wydania (wobec nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z urzędu) orzeczenia oczywiście nieprawidłowego, skoro powód odszkodowanie w pewnej kwocie już uzyskał, a pozwany zgłaszał zarzuty do opinii biegłego, twierdząc, że szkoda w niej wskazana jest zawyżona. Tym samym sąd nie dysponując wiadomościami specjalnymi, w sytuacji podniesienia przez pozwanego merytorycznego zarzutu co do zawyżenia szkody w opinii biegłego, nie był w stanie ustalić na podstawie zaoferowanego przez stronę materiału dowodowego przyjąć, że nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu spowoduje wydanie oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia. Z tych względów – wobec braku zaistnienia żadnych szczególnych okoliczności, o których mowa powyżej – sąd I instancji nieprzeprowadzając dowodu z urzędu nie mógł naruszyć art. 232 zd. 2 k.p.c.

Za niesłuszny uznać należało także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten może stanowić podstawę zaskarżenia w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę w toku postępowania odwoławczego. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy. W rozpatrywanej sprawie powód zarzucał, że sąd I instancji nie wskazał przyczyn, dla których załączonym w toku postępowania dowodom sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi natomiast do wniosku, że zawiera ono wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 k.p.c., będąc przy tym zredagowanym w przejrzysty sposób. I tak w uzasadnieniu wyroku wskazano wyraźnie jaki stan faktyczny został w sprawie ustalony i na podstawie jakich dowodów (strona 3-6 wyroku), następnie dokonanie kwalifikacji prawnej roszczenia (s. 6), określenie zakresu związane wyrokiem sygn. akt I C 755/10 (s. 7-8), określenie zasad rozkładu ciężaru dowodu na gruncie rozpatrywanej sprawy (s. 9-10) oraz omówienie przyczyn, dla których przedstawionym dowodom sąd odmówił mocy dowodowej (s. 11). Sąd I instancji jednocześnie szczegółowo odwoływał się do przepisów prawa i orzecznictwa, czy też do zasady bezpośredniości postępowania sądowego, odnosząc następnie te rozważania do

realiów rozpatrywanej sprawy. Za wystarczające precyzyjne uznać należało wyjaśnienie przez sąd I instancji, że dowód z opinii biegłego z innej sprawy nie mógł posłużyć za podstawę ustalenia wysokości szkody, z uwagi na wynikającą z art. 235 k.p.c. zasadę bezpośredniości, wobec czego Sąd Rejonowy dowód ten potraktował jedynie jako dowód z dokumentu na okoliczność jego złożenia w innym postępowaniu. Sąd I instancji zaznaczył przy tym, że w przeciwnym razie dochodziłoby do zastępowania własnych samodzielnych ustaleń sądu orzekającego ustaleniami dokonanymi w innej sprawie. Zarzut powoda, że Sąd Rejonowy nie wskazał przyczyn, dla których przedstawionym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz że nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa uznać więc należało za całkowicie chybiony, skoro Sąd ten bardzo wnikliwie omówił podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 złotych ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.